Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

# GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

**Ceny prenumeraty:** Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

| | z dwukrotną wysyłką pocztową |
|---|---|
| miesięcznie . 2 K 50 h. | 3 K — h. |
| kwartalnie . 7 „ 50 „ | 9 „ — „ |
| rocznie . . 30 „ — „ | 36 „ — „ |

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

**Ceny ogłoszeń:** Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. **Nadesłane** za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. **Nekrologia** za wiersz petitowy 60 hal. — **Drobne ogłoszenia** po 6 hal. za wyraz, wyrazy **tłustemi czcionkami** liczą się po wójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 540. Lwów, środa 21. lutego 1912. Rok II.

# Dr. Leon Biliński wspólnym ministrem skarbu. — Zwołanie parlamentu. — Anglia w przededniu katastrofy socyalnej.

## Dr. Leon Biliński wspólnym ministrem skarbu.

**Wiedeń** (TBK.). „Fremdenblatt" donosi: Jak się dowiadujemy, b. minister skarbu dr. Biliński zamianowany został wspólnym ministrem skarbu.

### Pisma odręczne cesarza.

**Wiedeń.** (TBK.). „Wien. Ztg." ogłasza trzy pisma odręczne cesarskie.

Pierwsze jest wystosowane do hr. Berchtolda i zawiadamia go, iż cesarz przyjął w łasce dymisyę wspólnego ministra skarbu br. Buriana i że zamianował jego następcą dr. Bilińskiego.

Drugie pismo wystosowano do br. Buriana; w piśmie tem cesarz przyjmuje w łasce dymisyę br. Buriana, wyraża mu uznanie za długoletnią dodatnią pracę na stanowisku wspólnego ministra skarbu i zarządcy Bośni i Hercegowiny, a w końcu zastrzega sobie dalsze jego użycie w służbie.

Trzecie pismo, wystosowane do dr. Bilińskiego, zawiera jego nominacyę na wspólnego ministra skarbu.

### Zaprzysiężenie nowego ministra.

**Wiedeń** (TBK.). Cesarz we czwartek odbierze przysięgę od nowomianowanego wspólnego ministra skarbu dr. Bilińskiego.

### Na nowym posterunku.

*(Telefonem od naszego korespondenta).*

**Wiedeń,** 21 lutego.

(*kb*) Prezes Biliński został zamianowany wspólnym ministrem skarbu, z osobistości politycznych, które mogą wchodzić w rachubę przy obsadzeniu urzędu opróżnionego przez ustąpienie br. Buriana, niewątpliwie najwłaściwsza, najlepiej przygotowana, najwybitniejsza.

Dla nas jest to zawsze okoliczność, dająca nam zadośćuczynienie i uczucie zadowolenie, gdy monarcha powołuje do rady swojej Polaka. Tym razem rzecz to dla nas tem bardziej znacząca, że w ministerstwie wspólnem, które nie może być bez wpływu na wewnętrzną politykę, jedynie dr. Biliński zna wszystkie jej tajniki i może dawać najautentyczniejsze informacye. Że z zadania swego wywiąże się jak najświetniej — jesteśmy głęboko przekonani i życzymy mu też szczerze zupełnego powodzenia.

Ale Koło polskie ponosi w tej chwili stratę ogromną, która bodaj czy da się w zupełności wynagrodzić. Dr. Biliński został wybrany prezesem Koła w chwili nader trudnej; stanęły przed nim zadania, które wydawały się prawie nie do spełnienia, jak z jednej strony sprawa dróg wodnych, z drugiej zaś strony konsolidacya Koła polskiego i wywalczenie mu stanowiska decydującego w parlamentarnych walkach i zawikłaniach. Pierwsze zadanie spełnił dr. Biliński ku największemu zad woleniu Koła i kraju, nad rozwiązaniem drugiego pracował usilnie mimo rozlicznych, u m y ś l n i e stawianych przeszkód. Pozyskał zaufanie i Koło coraz spokojniej składało ster spraw publicznych w jego doświadczone ręce. Oględny bardzo, a rzutki — w wszystkie drogi parlamentarne doskonale wtajemniczony, u wszystkich stronnictw szanowany i ceniony, posiadający wielką wobec rządu powagę, nie tracił w najtrudniejszych chwilach zimnej krwi i spokojnego sądu — a obdarzony niewyczerpanym zasobem optymizmu, umiał w najtrudniejszych sytuacyach znaleźć najlepszy sposób wyjścia. — Takiego prezesa potrzebowało Koło w pierwszym peryodzie nowej Izby, takiego potrzebowałoby i nadal. Koło polskie rozstanie się z nim z żalem, licząc jednak na to, że dotychczasowy prezes i na nowem stanowisku nie odmówi mu doświadczonej rady i pomocy. Zastąpić go będzie rzeczą bardzo trudną, bo nie ma na razie w Kole osobistości, którąby umiała połączyć w sobie wszystkie zalety poprzednika. Dla wspólnego rządu w nominacyi dra Bilińskiego jest korzyść wielka — dla Koła większa szkoda i strata.

### Motywy powołania.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). „N. Wiener Tagblatt" donosi w sprawie zamianowania dr. Bilińskiego wspólnym ministrem skarbu:

Dr. Biliński otrzymał w niedzielę wezwanie do stawienia się na audyencyi u cesarza. Na tej audyencyi oświadczył cesarz dr. Bilińskiemu, iż upatrzył go, jako j e d y n e g o kandydata na stanowisko wspólnego ministra skarbu.

Na to, iż dr. Bilińskiemu zaproponowano portfel wspólnego ministra skarbu wpłynęła jego wybitna znajomość kolejnictwa — gdyż jednym z ważnych postulatów administracyjnych Bośnii i Hercegowiny jest program kolejowy, — dalej ta okoliczność, iż dr. Biliński jako parlamentarzysta jest jednym z najpoważniejszych polityków w Izbie poselskiej, co jest tem bardziej pożądane, ile że nowy minister spraw zagranicznych, hrabia Berchtold, z polityką wewnętrzną w żadnym nie pozostawał kontakcie. Dalszą okolicznością, przemawiającą za powołaniem dra Bilińskiego na stanowisko wspólnego ministra skarbu było to, że dr. Biliński cieszy się ogromną sympatyą u Węgrów, z którymi się stykał w czasie swej 10-cioletniej działalności na stanowisku gubernatora Banku austro-węgierskiego. Tak hr. Khuen-Hedervary, jak też i inni kierujący politycy węgierscy należą do wielbicieli talentu politycznego i dyplomatycznego dr. Bilińskiego, oraz jego polityki ekonomicznej.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Jak się wasz korespondent dowiaduje z kół dobrze poinformowanych, przed niedzielną audyencyą dra Bilińskiego u cesarza, nie toczyły się żadne rokowania pomiędzy nim a rządem w sprawie objęcia przezeń stanowiska wspólnego ministra skarbu. Obejmuje on to pełne odpowiedzialności stanowisko na wyraźne życzenie cesarza. Przed posłuchaniem u cesarza żadna osobistość polityczna nie porozumiewała się z drem Bilińskim. Obecnie jednak wychodzi na jaw, że hr. Aehrenthal, omawiając swego czasu z cesarzem kwestyę ewentualnej zmiany na stanowisku wspólnego ministra skarbu, zwrócił uwagę monarchy na dra Bilińskiego.

### Prasa wiedeńska o nominacyi.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Dzienniki miejscowe z wtorku wieczora i poranne z środy rozpisują się bardzo obszernie o nominacyi dra Bilińskiego na wspólnego ministra skarbu. „Neue Freie Presse" i „Wiener Allgemeine Zeitung" witają na nowem stanowisku dra Bilińskiego bardzo serdecznemi słowami, dając wyraz przekonaniu, iż, jak dotychczasowa jego działalność była pożyteczną dla państwa, tak też i nowy ten jej etap przyniesie państwu korzyści. Dzienniki te podkreślają nadto wielką stratę, jaką ponosi parlament przez wycofanie się z jego szeregów człowieka o tak wielkiem politycznem wyrobieniu i talencie, jak dr. Biliński.

### Kto będzie prezesem Koła polskiego?

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Z okazyi mianowania dra Bilińskiego wspólnym ministrem finansów, zajmują się dzienniki wiedeńskie sprawą jego następcy na stanowisku prezesa Koła polskiego. „Zeit" donosi, że w Kole polskiem panuje przekonanie, iż obecnie prezes Koła musi wyjść z łona stronnictw demokratycznych, aby zadokumentować obecny demokratyczny charakter Koła. Ponieważ jak donosi „Zeit", prezes stronnictwa ludowego p. S t a p i ń s k i nie kandyduje na stanowisko prezesa Koła, a frakcya narodowo-demokratyczna znajduje się w opozycyi, przeto wybór prezesa z łona tak poważnej grupy w Kole, jaką jest polska demokracya, uważać należy za zapewniony.

„Reichspost" donosi, że największe szanse

objęcia prezesury Koła ma wiceprezydent Izby poselskiej, dr. German.

W innych dziennikach pojawiają się kombinacye, według których przyszłym prezesem miałby zostać członek grupy konserwatywnej, a to Abrahamowicz lub Korytowski, niektóre znów donoszą o kandydaturze Kędziora z łona ludowców, oraz o kandydaturze dra Leo, jako o drugiej kandydaturze z łona polskiej demokracyi.

### Posiedzenie Koła polskiego.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Jak się wasz korespondent dowiaduje, posiedzenie Koła polskiego, na którem ma być dokonany wybór nowego prezesa — odbędzie się dnia 4 lub 6 marca.

### Kandydat na mandat po drze Bilińskim.

**Kraków.** (Tel. wł.) Jak się wasz korespondent dowiaduje, desygnowała narodowa demokracya dra Ernesta Adama jako kandydata na mandat, opróżniony przez dra Bilińskiego wskutek powołania go na stanowisko wspólnego ministra finansów.

## Termin zwołania parlamentu.

**Wiedeń.** (TBK.). Najbliższe posiedzenie Izby poselskiej odbędzie się dnia 5 marca. Na porządku dziennym obrad: sprawozdanie komisyi drożyźnianej i pierwsze czytanie reformy wojskowej.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Prezydent Izby poselskiej Sylvester zwołał wczoraj Izbę poselską na dzień 5 marca.

W oficyalnych kołach twierdzą, iż Izba będzie obradowała do 29 marca, poczem rozjedzie się na święta Wielkanocne, a do pracy powróci 16 kwietnia.

### Po zgonie hr. Aehrenthala.

**Wiedeń.** (TBK.). Na pogrzebie hr. Aehrenthala cesarza zastąpi arcyks. Franciszek Ferdynand. Pokropienia zwłok w kościele parafialnym dworskim św. Michała dokona arcybiskup wiedeński ks. kardynał dr. Nagl. W pałacu ministerstwa spraw zagranicznych pokropienia zwłok dokona biskup z Wielkiego Waraździnu hr. Szechenyi, kuzyn ś. p. zmarłego.

Ambasador włoski ks. Avarna złożył na trumnie ś. p. hr. Aehrenthala wspaniały wieniec.

### Ustąpienie hr. Esterhazy'ego.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Ustąpienie szefa sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych, hr. Esterhazy'ego, który wnet po śmierci hr. Aehrenthala wniósł prośbę o zwolnienie go ze służby, wywołuje wielki żal.

Należał on do najtęższych urzędników i był bardzo ceniony przez hr. Aehrenthala.

### Po rozruchach w Serajewie.

**Serajewo** (TBK.). Dzień wczorajszy minął spokojnie. Naukę w szkołach znowu podjęto. W stanie zdrowia zranionego studenta nastąpiło polepszenie.

### Z Sejmu śląskiego.

**Opawa.** (TBK.). Sejm śląski przyjął wczoraj wniosek w sprawie podwyższenia dodatku krajowego od piwa z 1 K 70 h. na 4 korony.

### Metropolita Szeptycki w Wiedniu.

**Wiedeń.** (TBK.) Metropolita ks. Andrzej Szeptycki przybył tu wczoraj ze Lwowa.

### Mianowania.

**Wiedeń.** (TBK). Cesarz zamianował radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie, Jana Kiliana, radcą dworu, wiceprezydentem sądu krajowego we Lwowie i kierownikiem sądu karnego.

Cesarz zamianował radcę wyższego sądu krajowego we Lwowie, dra Władysława Małaczyńskiego, wiceprezydentem sądu krajowego we Lwowie.

# Z Węgier.

## Z Sejmu.

### Usque ad finem...

**Budapeszt.** (Tel. wł.) W dalszym ciągu rozprawy wojskowej p. Egry ze stronnictwa niezawisłości oświadczył, że członkowie tej partyi, nie należący do żadnego klubu, trwać będą dalej w bezwzględnej walce przeciw reformie wojskowej. Podobne oświadczenie złożył inny członek tej grupy Szabo.

**Budapeszt.** (TBK.). W dalszym ciągu dyskusyi na wczorajszem posiedzeniu Sejmu zabrał głos p. T. Batthyanyi, z partyi Justha, i oświadczył, iż jego stronnictwo dalej prowadzić będzie walkę przeciw reformie wojskowej. Mowca nadto oświadczył, że stronnictwo jego zaniecha natychmiast walki, skoro uzyska rękojmię przeprowadzenia w pewnym oznaczonym terminie reformy wyborczej, oraz gdy wynaleziona zostanie formuła prowizorycznego rozwiązania kwestyi reformy wojskowej.

### Niepokoje w Zagrzebiu.

**Zagrzeb.** (TBK.). Pod wrażeniem fałszywej wiadomości, że zraniony w Serajewie student umarł, studenci tutejsi oblęgli rampę przed teatrem i nie dopuszczali publiczności do teatru, żądając, aby na znak żałoby nie szła do teatru. Dyrekcya teatru odmówiła żądaniu odwołania przedstawienia. Również nie udało się studentom przeszkodzić reducie i corsu wtorkowemu.

Imieniem partyi prawa p. Starcevic wysłał do posła sejmowego Mandica w Serajewie telegram z podziękowaniem za wyrazy bratniej solidarności i dążenia do zjednoczenia Bośni, Chorwacyi i Dalmacyi.

Dzienniki tutejsze, które z okazyi rozruchów w Serajewie zamieściły ostre ataki przeciw Węgrom i rządowi węgierskiemu, uległy konfiskacie.

### Wylew Cisy.

**Munkacz** (Węg. B. koresp.) Cisa koło Vari wystąpiła z brzegów; przeszło 300 domów stoi pod wodą.

# Sprawy zagraniczne.

## Anglia w przededniu katastrofy socyalnej.

**Londyn.** (TBK). Rząd stara się jeszcze pośredniczyć w sprawie strajku górników. Robotnicy transportowi uchwalili urządzić dla wyrażenia sympatyi swej w razie wybuchu strajku węglowego również strajk.

**Londyn.** (Tel. wł.). W ogromnym strajku, jaki w Anglii lada dzień wybuchnie, weźmie udział milion robotników górniczych, 650.000 robotników z przemysłu bawełnianego, 300.000 z przemysłu miedzianego i żelaznego, 460.000 mechaników, przeszło 240.000 robotników transportowych, 240.000 farbiarzy. Strajkujący rozporządzają funduszem 50 milionów koron, co jednak wobec ogromnej liczby strajkujących jest bardzo małą kwotą.

**Londyn.** (TBK.). Na skutek interwencyi Asquitha tak strajkujący robotnicy w Glasgowie, jak i ich pracodawcy zgodzili się na oddanie zatargu pod rozpatrzenie sądu rozjemczego.

**Londyn.** (TBK.). Wczoraj odbyło się posiedzenie sądu rozjemczego w sprawie węglowej, ale nie doprowadziło do rezultatu. Reprezentanci kopalń oświadczyli, że już przedstawili swe warunki, pod jakimi mogą się zgodzić na oznaczenie minimum płacy, ale robotnicy warunki te odrzucili.

## Wojna włosko-turecka.

### Porażka Włochów pod Derną.

**Konstantynopol** (TBK.). Według telegramu, nadeszłego do ministerstwa wojny, wojsko turecko-arabskie dnia 13 bm. wykonało atak na Dernę. Turkom udało się wtargnąć do dwóch fortów na zachód od Akabah. Forty te po części zostały zniszczone. Walka trwała trzy godziny. Włosi używali nietylko armat i mitraljez, lecz także bomb, a pomagał im ogień okrętów wojennych. Włosi mieli znaczne straty.

### Pogłoski o przesileniu gabinetowem w Turcyi.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.). Twierdzą tutaj, że wielki wezyr Said-pasza poda się w najbliższych dniach do dymisyi, a misyę utworzenia gabinetu otrzyma obecny minister spraw wewnętrznych.

### Głos polski w Reichstagu.

**Berlin.** (TBK). Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego w dalszym ciągu dyskusyi nad budżetem zabrał głos p. Seyda i podniósł, iż u Polaków wywołał wrażenie fakt, iż podczas ostatnich wyborów główna krzewicielka hakatyzmu, partya Rzeszy, tak zeszczuplała, iż w obecnym parlamencie głosy jej nie mają żadnego znaczenia. Inni pomocnicy hakatyzmu również weszli uszczupleni, straciwszy swe mandaty na rzecz socyalnych demokratów. Polacy spodziewają się, że im narodowi liberali dopomogą do spełnienia ich żądań. Polacy żądają zniesienia paragrafu językowego, rękojmi konstytucyjnych, lepszej ochrony prawa wyborczego. Mowca nazwał urzędowem oszustwem unieważnienie polskich kartek wyborczych w Świecu. Żąda wydania ustawy, któraby regulowała prawa cudzoziemców, głównie co się tyczy Polaków z Austryi i Rosyi. A jak władze postępują wobec robotników polskich? Polacy nie prowadzą systematycznej opozycyi i rozpatrzą przedłożenie wojskowe. Oczekują zniesienia „Ostmarkenzulage“; są za porozumieniem z Anglią. Mowca kończy zapewnieniem, że Polacy i nadal zachowają swój narodowy charakter i będą się rozwijali. (Oklaski na ławach polskich).

### Nieudały zamach na cara.

**Petersburg.** (Tel. wł.) Rewizye przeprowadzone przez policyę z okazyi aresztowania rzekomego dorożkarza, posądzonego o zamiar dokonania zamachu na cara, naprowadziły na ślad spisku, który planowała grupa lotnego oddziału socyalnych rewolucyonistów. Celem tego spisku było dokonanie zamachu na cara. Zamachu tego miało dokonać 5 osób, które były rozstawione w okolicy dworca. Pomiędzy aresztowanymi są 2 studenci uniwersytetu petersburskiego. Prócz tego miała ochrana podobno skonfiskować bardzo wiele broni. Policya ma być na tropie innych jeszcze członków spisku.

### Znów powstanie w Meksyku.

**Londyn.** (Tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą, że powstańcy w Meksyku doradzają wszystkim cudzoziemcom opuszczenie kraju. Pociągi przepełnione są zbiegami.

**Meksyk.** (TBK.). Wojska rządowe odniosły dwa zwycięstwa.

### Cena hańby.

**Teheran** (TBK.). Nota angielsko-rosyjska została już wręczona. Ofiarowuje ona Persyi pożyczkę 4 milionów po 7 od sta pod warunkiem, że Persya natychmiast uzna zasady umowy angielsko-rosyjskiej.

### Z kłopotów najmłodszej republiki.

**Londyn.** (TBK). Do „Times“ donoszą z Tokio: Z powodu protestu Japonii wycofano wojsko chińskie ze strefy centralnej w południowej Mandżuryi.

# Różne.

### Siczyński koresponduje?

**Stanisławów.** (Tel. wł.) Krążą tu uporczywe pogłoski, że zbiegły z zakładu kary Mirosław Siczyński stoi w żywej korespondencyi z niektóremi osobami ze sfer ukraińskich w Stanisławowie.

(*Od Redakcyi:* Pogłoska ta naturalnie sprawdzić się nie da, ale nabiera prawdopodobieństwa, gdy przypomnimy sobie cytowany przez nas

ustęp z przemówienia jednego z obrońców ukraińskich, wypowiedziany na rozprawie prowadzonej przeciw dozorcom więziennym).

### Olbrzymia fundacya.

**Wiedeń.** (TBK.). „Fremdenblatt" donosi, że wielki przemysłowiec Dawid Guttmann ofiarował 3 miliony koron na założenie szpitalika dla dzieci żydowskich; do szpitalika tego mogą być przyjmowane także dzieci chrześcijańskie.

### Schwytanie sprawcy potwornego mordu.

**Żytawa.** (Zittau.) (TBK.). Aresztowany tu jako podejrzany o zamordowanie rodziny jubilera Schulzego w Berlinie ślusarz Traenckel przyznał się do popełnienia tej zbrodni. Popełnił ją sam. Twierdzi, że chciał dokonać tylko kradzieży, ale przyłapany na niej, zabił najpierw żonę jubilera, potem jego córkę, a w końcu samego jubilera.

### Skruszony przestępca.

**Chrudim.** (TBK). Wczoraj popołudniu do tutejszego sądu zgłosił się oficyał pocztowy Wacław Koprziva, który przed kilku dniami zdefraudował list, zawierający 20.000 koron. Koprziva zwrócił 10.000 kor. Aresztowano go.

### Katastrofa w kopalni.

**Helbra** koło Eisleben. (TBK). Ubiegłej nocy w jednym z szybów eksplodował przedwcześnie nabój dynamitowy i urwał jednemu górnikowi głowę, dwóch ciężko zranił, a czterech lekko.

### Ponure echo katastrofy na „Liberte"

**Tulon** (TBK.). Wśród części składowych rozbitego okrętu „Liberte" znaleziono zwłoki 12 osób, znajdujące się w rozkładzie. Dziś odbędzie się ich pogrzeb.

## Depesze „Ekonomisty".

### Z giełdy.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Mowa generalnego sekretarza Banku austro-węgierskiego w wiedeńskiem Towarzystwie saldowem spowodowała na giełdzie wczorajszej rezerwę. Do polepszenia się nastroju przyczyniły się wiadomości o korzystnym stanie rokowań pokojowych na Węgrzech.

Z powodu niekorzystnych wiadomości z giełd zagranicznych, zwłaszcza zaś z giełdy berlińskiej, obracał się ruch początkowo w bardzo ciasnych granicach. Żywszym popytem cieszyły się w kulisach akcye Anglobanku, które poszły nieco w górę. Również polepszyły się Alpiny, akcye kolei państwowej i Skoda. W szrankach nie było znaczniejszych zmian. Walory naftowe były znacznie lepsze.

### Kurs walorów naftowych.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Na wczorajszej giełdzie podniósł się kurs „Karpat" o 25 K, „Schodnicy" o 15 K, „Galicyi" o 6 K, a „Apollo" o 12 K. Przypuszczają, iż na dzisiejszej giełdzie akcye naftowe nie doznają zmiany kursu.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Akcye „Karpat" cieszyły się wczoraj żywszym popytem, wobec czego kurs ich podniósł się, a to z powodu stanu robót wiertniczych w Tustanowicach oraz wiadomości, że w ostatnich dniach dowiercono się ropy w szybie IV., który obecnie daje 10 do 12 cystern dziennie.

### Sprawa monopolu węglowego.

**Wiedeń.** (TBK.). Oddział górniczy Rady przemysłowej zajmował się wnioskami, przedstawionymi przez komisyę drożyźnianą w kwestyi węglowej i oświadczył się przeciw nim. Przyjął natomiast wniosek, który między innemi oświadcza, że monopol państwowy w przemyśle węglowym ze względu na ogólne interesy gospodarcze nie jest wskazany, natomiast byłoby pożądane wzmocnienie wpływu państwa na kształtowanie się górnictwa węglowego i obrót węglem. Do wzmocnienia tego wpływu wystarczą jednakże istniejące dziś ustawy.

## Z Rady szkolnej krajowej.

Minister wyznań i oświaty nadał Wojc. Miętce, naucz. kier. 4-kl. szk. lud. w Prądniku czerwonym, w okr. krakowskim zamiejskim, w uznaniu jego wieloletniej, bardzo wydatnej pracy na polu szkolnictwa, tytuł dyrektora.

Rada szk. kraj. wyraziła Mik. Maksymiakowi, emeryt. naucz. kier. 2-kl. szk. w Podhorodyszczu, w okręgu bobreckim, uznanie za wieloletnią gorliwą i skuteczną służbę na posadzie w Podhorodyszczu.

Rada szk. kraj. zatwierdziła wybór: ks. F. Ogonowskiego na zastępcę przew. Rady szk. okr. w Śniatynie; ks. T. Dzierzyńskiego i ks. C. Jasienickiego na delegatów Rady powiat. do Rady szk. okr. w Lisku; H. Preka i dr. A. Wursta na delegatów Rady powiat. do Rady szk. okręg. w Kałuszu; S. Strassberga na reprezentanta rel. izrael. do Rady szk. okr. w Jaworowie; zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim i nadała tytuł profesora rzeczywistym nauczycielom szkół średnich: ks. J. Kulinowskiemu, ks. M. Galantowi, A. Graseli, A. Sobczukowi w filii gimn. w Stryju; Z. Wojtanowiczowi w gimn. w Jarosławiu; J. Pilchowi w gimn. z polsk. jęz. wykł. w Kołomyi; zamianowano stałymi inspektorami szk. okr. w IX. kl. rangi następujących prowizorycznych inspektorów szk. okr.: M. Piątkowskiego we Lwowie; W. Lewickiego w Buczaczu, S. Goneta w Przeworsku, E. Mandyczewskiego w Nadwórnej i J. Lorenza w Brzozowie; zamianowała prowiz. inspektorami szkolnymi okr. w IX. kl. rangi: dla okr. szkolnego żydaczowskiego L. Tarasa, naucz. kier. 5-kl. szk. w Peczeniżynie, pełniącego zastępczo obowiązki inspektora szk. okr. w Żydaczowie; dla okr. szk. przemyślańskiego L. Jasińskiego, naucz. kier. 5-kl. szk. żeńsk. w Monasterzyskach, pełniącego zastępczo obowiązki inspektora szk. okr. w Przemyślanach; dla okr. szkolnego husiatyńskiego Z. Zaklikę, naucz. kier. 6-kl. szk. żeńskiej w Czortkowie, pełniącego zastępczo obowiązki inspektora szk. okr. w Husiatynie.

Rada szk. kraj. zamianowała J. Leitnera, naucz. 6-kl. szk. męskiej w Przemyślanach, pełniącego zastępczo obowiązki inspektora szk. okręg. w Kamionce Strumiłowej, prowiz. inspektorem szk. okr. w IX. kl. rangi dla okręgu szk. kamioneckiego i przeniosła go równocześnie na nowo systemizowaną posadę inspektora szk. okr. w Radziechowie.

Rada szk. kraj. zamianowała zast. naucz. w szkołach średnich: A. Markowskiego w II. szk. realn. we Lwowie; A. Hannytkiewicza w szkole realnej w Wieliczce; B. Piętę i S. Podkowicza w gimn. I. w Rzeszowie; dr. O. Górkę i S. Malutego w gimn. w Podgórzu,

Rada szk. kraj. zamianowała dr. M. Krzyżanowską zast. naucz. w sem. naucz. żeńsk. we Lwowie.

Rada szk. kraj. przeniosła zastępców nauczycieli: A. Wróbla z sem. naucz. męsk. w Kętach do sem. naucz. męskiego w Krośnie; S. Nowaka z semin. naucz. męskiego w Rudniku do sem. naucz. męsk. w Tarnopolu.

# KRONIKA.

**Kalendarzyk.**

Dziś środa (21. lutego). Rzym.-kat. Popielec. Eleonory, Gr.-kat. Fteodora.

Wschód słońca o godzinie 6·25 rano, zachód o godzinie 4·50 popołudniu.

---

DANIEL LESSUER.

8)

## Tajemniczy strzał.

Tłumaczyła Z. Habdankówna.

Wreszcie skończyły się okrutne ceremonie i Alfred znalazł się sam, sam w gniazdku swoich marzeń, swego szczęścia i swej bezgranicznej miłości.

Młody doktor całą siłą woli panował nad bólem szarpiącym mu duszę. Jeden wielki ciężar spadł mu z serca: oto obawy jego, by pomimo wszystko, okoliczności towarzyszące śmierci Maryi nie dostały się do wiadomości publicznej, okazały się płonnemi. Nie zakłócono jej spokoju w trumnie, nie obrzucono błotem niegodnych podejrzeń. Objawy najserdeczniejszego współczucia i sympatyi — na jaką wogóle ludzie zdobyć się mogą — towarzyszyły jej aż do końca.

On sam więc jedyny krył w swej duszy tajemnicę jej zgonu.

Teraz w noc tę prawdziwie wdowią — w pierwszą noc, którą ukochana Marya przepędzała w grobie — Delchaume zaprzągł się do pracy, do pracy, w której spodziewał się znaleźć choć chwilową ulgę i zapomnienie.

Na biurku rozłożył rozkład jazdy, a obok mały notesik Anieli, w którym skreślona była jedyna data, data jej śmierci. Cyfry, umieszczone pod tą datą, uważał za godziny odejścia i przybycia pociągów i spodziewał się, że posłużą mu one w znacznej mierze do odkrycia tajemnicy.

Cyfry te tak tkwiły mu w pamięci, że obecnie, nie spojrzawszy nawet na notes, z całą uwagą przebiegał oczyma po kolei wszystkie kolumny rozkładu.

Jeżeli — szepnął do siebie — cyfry te oznaczają godziny przybycia i odjazdu pociągów, to znajdę je tu w tym samym porządku. No i wtenczas dowiem się, dokąd Aniela udała się 27 kwietnia popołudniu.

Rozpoczął od południowej sieci kolei. Z całą dokładnością i cierpliwością przebiegał oczyma stronę po stronie. Po chwili przed zmęczonym jego wzrokiem cyfry zaczęły się zlewać, migać, skakać. Alfred odłożył rozkład i oparłszy głowę o poręcz fotela, zamknął powieki.

Krótko jednak odpoczywał, po paru minutach otworzył załzawione oczy i znów zabrał się do przerwanej pracy.

Lecz napróżno usiłował czytać dalej, cyfry skakały mu tak przed oczyma, przybierały tak różnorodne kształty, że w końcu musiał zaniechać pracy.

Szybkim ruchem zerwał się od biurka i zwilżył zimną wodą skronie i powieki. Oderwanie się jednak od pracy powróciło mu całą świadomość nieszczęścia.

Straszny ból na nowo zaczął szarpać mu duszę. W ucieczce przed nim znów powrócił do pracy.

Lecz wkrótce natura i młodość wzięły na chwilę górę.

Nieszczęśliwy usnął... Ale cóż to był za sen! Łokcie oparte na biurku, głowa zwieszona na piersi, nogi wyciągnięte naprzód...

Gdy Alfred się obudził, noc miała się ku końcowi. Światło poranku kwietniowego przenikało już po przez spuszczone story. Doktor otworzył okno. Potrzebował świeżego powietrza. Potrzebował widoku domów, w których żyli obcy mu ludzie.

Nagle spojrzał machinalnie na rozkład kolejowy, leżący na biurku. I wzrok jego padł niespodzianie na cyfry: 3.45.

To nic jeszcze nie stanowiło. Przerzucając wczoraj rozkład, spotykał te cyfry. Ale tym razem, na widok tych cyfr zadrżał od stóp do głowy, jakby tknięty przeczuciem, iż są to te same, o które mu tak chodziło...

Cyfry te oznaczały odjazd z Paryża linią Orleańską, z dworca Luxemburskiego.

Szybko przebiegł oczyma całą stronę i przekonał się, że i godziny powrotu zgadzały się również z godzinami, skreślonemi w notesie. Pociąg z Limours zatrzymywał się w Saint-Remy-les-Chevreuse o godzinie 7·3 i przybywał na dworzec Luxemburski o godzinie 8·7.

— Tak — szepnął do siebie — to były godziny dla niej najodpowiedniejsze. Jadąc automobilem z dworca, mogła być już w domu o godzinie 8·50 i w sam czas zdążyć na obiad.

I nagle obraz Maryi z całą plastyką zarysował mu się przed oczyma. Zdawało mu się, że widzi jej twarz spokojną i uśmiech szczery. Oto stół nakryty do obiadu... Marya siada naprzeciw niego i z miłością spogląda mu w oczy.

— Ah! — jęknął Delchaume — może Marya zawsze mnie oszukiwała, tak, jak owego fatalnego wieczoru!...

Ah, dziś nic go już nie powstrzyma od przeniknięcia tajemnicy, nawet najstraszniejsze cierpienie, ani znużenie, ani strach przed prawdą. Dzisiejsze odkrycie wzbudziło w nim niepohamowane pragnienie pójścia dalej za tak cudownie odkrytymi śladami...

Nad cyframi przeczytał: Paryż-Orsay-Limours et Saint-Cyr Grande-ceinture.

Alfred rozgorączkowanym wzrokiem przebiegł liczne po sobie następujące stacye. Nagle zatrzymał się; oto uderzyła go druga cyfra z tych, których tak szukał, cyfra przybycia pociągu: 4·50.

Naprzeciw nazwa miejscowości Saint-Remy les Chevreuse.

Głuchy okrzyk wyrwał się z piersi Alfreda:

— Saint Remy... Remy!... ależ to są właśnie te słowa, które między innemi wymówiła Marya. A więc to była nazwa miejscowości... A jemu zdawało się, że to imię dziecka... A więc widocznie to dziecko znajduje się w tej wsi... u mamki wedle wszelkiego prawdopodobieństwa... Marya owego fatalnego dnia 27 kwietnia jeździła je odwiedzić i dlatego wybrała sobie pociąg, wychodzący o godzinie 3 minut 4. popołudniu.

(C. d. n.)

**Prognoza na dziś:**

Galicya wschodnia: Pochmurno, opady, nieco cieplej, mierne wiatry południowe.

Galicya zachodnia: Pochmurno, niekiedy opady, nieco chłodniej, mierne wiatry połudn.

**Repertuar Teatru miejskiego:**

We środę 21 lutego: (nowość): „Awanturnik“, kom. w 4 akt.

---

**Zakopane (Lwów, Akademicka 24) codziennie koncert muzyki salonowej. Wstęp wolny.**

---

**W Związku równouprawnienia kobiet** odbędzie się dziś w środę 21. o godz. 7 wiecz. przy ul. Batorego l. 36 II. p. trzeci wieczór dyskusyjny. Referuje adw. dr. Wyrostek na temat „Reforma wyborcza sejmowa — a kobiety“. Goście mile widziani.

**Kulturalna przyszłość żydów.** Pod tym tytułem wygłosi syonistyczny publicysta warszawski i redaktor dziennika hebrajskiego „Hacefira“ N. Sokołow, w środę dn. 21. lutego o godz. wpół do 8-ej wieczorem w sali Domu Narodnego odczyt w języku polskim i hebrajskim.

**Zebranie w sprawie Polaków na górnych Węgrzech,** mające odbyć się dnia 21. b. m. o godz. 7-mej wiecz. w szkole im. król. Jadwigi, zostało odroczone.

---

**Telefony na stacyach kolejowych.** Dowiadujemy się, że niektóre urzędy stacyjne kolejowe nie pozwalają używać telefonów stronom prywatnym do rozmów międzymiastowych i lokalnych rzekomo z tego powodu, że z telefonu takiego wolno korzystać tylko abonentom lokalnym do rozmów miejscowych za opłatą 20 halerzy.

W celu usunięcia tego o zacofaniu świadczącego zarządzenia, zwrócił się członek Państw. Rady kolejowej dr. Battaglia do ministerstwa kolejowego z prośbą o wydanie polecenia, aby wszędzie tam, gdzie na stacyi niema mównicy publicznej, ale jest telefon, wolno było mówić z miastem i na międzymiastowej linii każdemu za opłatą pewnej należytości.

**Translokacya wojsk.** W obrębie korpusu XI (lwowskiego) nastąpić mają w myśl rozporządzenia ministerstwa wojny następujące zmiany miejsc pobytu pułków: sztab pułkowy, 1 oddział maszynowy i 3 bataliony 15 pp. przenoszą się ze Lwowa i Mostów wielkich do Tarnopola, w zamian za tyleż oddziałów wojska 55 pp. przeniesionych zostanie z Tarnopola do Lwowa i Mostów wielkich; 30 batalion strzelców (bez kadry) udaje się ze Lwowa do Steyer, wreszcie 4 pułk ułanów przeniesiony zostaje z Żółkwi i Lwowa do Wiener Neustad albo Traiskirchen.

**Wstrętny proceder.** Żandarmerya aresztowała Maryę Turniakową z Sokolnik, która zawodowo zajmowała się t. zw. „fabrykacyą aniołków“. Przyjmowała ona mianowicie na wychowanie niemowlęta od matek, które z rozmaitych względów nie chciały, czy też nie mogły mieć przy sobie swych dzieci. Zwykle pozbywała się Turniakowa swych wychowanków krótką drogą, morząc je głodem, lub narażając rozmyślnie na ciężkie choroby. Żandarmerya, przeprowadziwszy śledztwo, ustaliła kilka takich obciążających Turniakową faktów. N. p. w r. 1910 oddała służąca Anastazya Kosiarska swojego 2-letniego zdrowego chłopaka Turniakowej na wychowanie. Po upływie kilku miesięcy, morzony głodem, oślepł nieszczęśliwy chłopak, a pozostawion bez dozoru, został przez psy pogryziony w twarz, skutkiem czego nastąpiło zakażenie krwi i chłopak zmarł w styczniu 1911 roku. Ta sama służąca Kosiarska powierzyła swoją 10-miesięczną córkę Turniakowej na wychowanie i jak obecnie stwierdzono, dziecko to dogorywa, leżąc nawpół zgniłe wsutek leżenia w nieczystościach. Z początkiem lutego b. r. przywiozła Turniakowa do Sokolnik dwoje dzieci nieślubnych (bliźnięta) służącej Anastazyi Niewiadomskiej i tak się niemi opiekowała, że jedno z bliźniąt umarło z powodu głodu.

**Malwersacye w piekarni.** Policya dowiedziała się przed kilkoma dniami, że w fabryce chleba Czudżaka służba od dłuższego czasu uprawia oszukańczy proceder sprzedaży pieczywa. Doniesienie zwrócone było przedewszystkiem przeciwko magazynierowi Janowi Lenardowi i rozwozicielowi Salamonowi Donnerowi. Lenard mianowicie wydawał Donnerowi chleb, którego do rachunku niewciągał, a uzyskaną ze sprzedaży tego chleba kwotę zabierał dla siebie, przyczem ma się rozumieć umiał też honorowo opłacać milczenie swego wspomnika. Zawiadomiony przez policyę właściciel piekarni p. Czudżak sprawdził wszystkie przytoczone fakty, a rewizya, przeprowadzona u obwinionych, wydała rezultat nadspodziewany. W mieszkaniu Lenarda znaleziono mianowicie 890 koron, przy Donnerze nadwyżkę 60 koron, z których pochodzenia nie umieli się wytłumaczyć. Oprócz tego miał Donner na swoim wozie 60 bochenków chleba, niezapisanego w rachunku. Stwierdzono też, że Donner na szkodę swego chlebodawcy dawał sklepikarzom chleb na kredyt, i tak sklepikarz Józef Henig winien jest Donnerowi 200 koron za chleb pobrany. Obu wspólników zamknięto.

**Nieporozumienie o czynsz.** Szeindla Wosk, właścicielka realności pod l. 44 przy ulicy Żółkiewskiej, wziąwszy sobie do pomocy męża, udała się do mieszkania lokatora swego, Jana Szczepańskiego, który od kilku dni zalegał z czynszem. Żona jednak Szczepańskiego oświadczyła, że zapłaci czynsz, skoro właścicielka każe naprawić niedomykające się drzwi i połamane ramy okien. Ponieważ obie strony uporczywie obstawały przy swoich żądaniach, przeto wszczął się w mieszkaniu wcale donośny gwar, który obudził śpiącego już o tej porze (była godzina 10) Szczepańskiego. Ten, nie wiele myśląc, wraz z współlokatorem swym Karolem Müllerem wyrzucił „pana gospodarza“ i „panią gospodynię“ za drzwi. Oczywiście, że całe to zajście znajdzie epilog przed sądem.

**Poprawił się** 23 lat liczący były woźnica dorożkarski Mojżesz Stadler, którego przed 3-ma tygodniami odstawiono do sądu karnego i zasądzono. Wczoraj po odsiedzeniu kary aresztu wyszedł Stadler na miasto, a ponieważ był wieczór, więc udał się do hotelu „Pod złotym Niedźwiedziem“ przy ul. Rzeźnickiej. Tam wszedł do pokoju niejakiej M. Ragan i zamknąwszy drzwi za sobą, usiłował dopuścić się na niej rabunku. Dopiero gdy na krzyk napadniętej wtargnęła służba hotelowa, Stadler umknął. Nie dał jednak za wygraną, lecz udał się do szynku Abrahama Schorra, gdzie zażądał odrazu 3 halb piwa. Otrzymawszy odpowiedź odmowną, jako gość regularnie niepłacący, wszczął z gospodarzem i jego szwagrową tak kolosalną awanturę, że oboje woleli ustąpić mu terenu i opuścili plac boju. Stadler widząc, że niema z kim się kłócić, poszedł szukać nowych przygód do szynku Bredingera. Ale tu już czekało na niego przeznaczenie w osobie biletera z kinematografu Bellevue, Saula Szwarzera, który już raz spowodował jego aresztowanie. Stadler zoczywszy swego wroga, dobył z kieszeni scyzoryka i rzucił się na niego. Ale choć walczył jak lew, został ubezwładniony i odstawiony na policyę...

**Rozbrojenie.** Coraz częściej konfiskuje policya rozmaitym indywiduom broń. W ostatnich dniach np. skonfiskowano kilka rewolwerów i to ostro nabitych. Wczoraj znowu odebrał ajent policyjny 6-strzałowy nabity rewolwer u Eliasza Zaczkiewicza, dozorcy domu pod l. 28 przy ul. Zamarstynowskiej.

**Koń włóczęga.** Na placu Gołuchowskich przytrzymano wczoraj wieczorem bezdomnego konia maści kasztanowatej i oddano do komisaryatu II. dzielnicy.

**Umysłowo chorego** Mendla Kurza, wyprawiającego awantury na ulicy, przytrzymała wczoraj policya i oddała w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

**Za kradzież dźwigarów** żelaznych z budowy przy ul. Żółkiewskiej l. 61, aresztowano wczoraj Jana Kołpaka i Stefana Dobla, koźlarzy. Przytrzymano ich w chwili, kiedy chcieli skradziony dźwigar sprzedać. Obu zamknięto w aresztach policyjnych.

**Ogień kominowy** wybuchł wczoraj w domu przy ul. Granicznej l. 514 w Zamarstynowie, już jednak przed przybyciem straży pożarnej ogień ugaszono.

**Zgubiono:** Pęk kluczów rozmaitych; portfel z 220 do 240 kor. i zapiskami; kilka kluczów w kółku; dokumenty i świadectwa Antoniego Slepowrona; torebkę damską liliową z kilku koronami; „De profundis“ Przybyszewskiego, wł. wypożyczalni Altenberga.

**Znaleziono:** Notatnik z ołówkiem i zapiskami; 10 kor.; boa damskie.

## Sprawozdanie giełdowe i towarowe

### Spirytus.

**Wiedeń** 20. lutego 1912 (telefon własny). Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 67·— do 68·—.

Tendencya: bez zmiany.

### Zboże.

**Budapeszt** dnia 20. lutego 1912. Pszenica na kwiecień 11·79—11·80. Pszenica na maj 11·71—11·72, Pszenica na październik 11·04—11·05. Żyto na kwiecień 10·59—10·60, na maj 0·— do 0·—, na październik 9·28 do 9·29. Owies na kwiecień 10·29—10·30, na październik —·— do —·—. Kukurudza na lipiec od 8·61—8·62, na sierpień 8·86—8·87, na maj 8·76—8·77. Rzepak —·— do —·— na sierpień 15·70—15·80.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: słaba.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: pochmurno.

### Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 20 luego 1912. r
Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiege, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna-stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 popoł.

**A) Ceny ropy związku producentów.**

(Wedle podania Związku):
Związek żąda za prompt po —·—.
Ostatnia transakcya Związku —·—.

**B) Ceny ropy pozazwiązkowej.**

| Waluta (termin dostawy): | |
|---|---|
| 29 luty 1912 | 428—429 |
| 31. marzec | 432—433 |
| marzec-kwiecień-maj | 434—435 |
| kwiecień-maj-czerw. | 436—437 |
| kwiecień 1912—marzec 1913 | 445—455 |

Tendencya: Wobec braku towaru na targu i silnego popytu ceny podniosły się, pomimo, że produkcya w Tustanowicach faktycznie się zwiększyła, a to głównie przez podniesienie się produkcyi w szybie nr. IV. „Karpackiego Tow.“ na Dąbrowie i w szybie „Dorrit“ nr. VI. tow. „Premier“. Z powodu małego zaofiarowania zawarto niewiele transakcyi na luty i marzec. Dalsze term. podano przypuszczalnie, usposobienie silne trwa dalej.

### Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 20. lutego.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. i oblig. p. z r. 1880 3-proc. 296·50, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1880 3-proc. 270·25, Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 215·50. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4-proc. 252·—, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 123·50.

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 35·15, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 502·—, Clary zł. 40 m. k. —·—, Losy m. Krakowa 20 zł. —·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 190·—, Palffy 40 zł. m. konw. 79·—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 66·25, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 45·15, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 79·—, Salma 40 zł. m. k. 330·—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 243·50, per cassa 245·—. — Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 501·—.

**Paryż** dnia 20 lutego. Trzyprocentowa renta 94·90,

**Frankfurt** dnia 20. lutego. Wczorajsza giełda wieczorna: Austryacka renta papierowa —·—, Austr. renta srebrna —·—, Austr. renta złota —·—, Austryackie akcye kredytowe 205·50, Staatsbahny —·—, Lombardy 154·40, proc. austr. renta kor. 190·30. Usposobienie spokojne.

**Berlin** dnia 20 lutego. Banknoty austryackie 85·— Spirytus —·—.

### Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

**Wiedeń**, dnia 20. lutego 1912.

Dziś o godz. 2·30 popołudniu notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 655·50. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 869·—, Akcye Anglobanku 338·50 Akcye Unionbanku 631·50, Akcye Länderbanku 550·75 Akcye Bankvereinu 549·50, Akcye Bodenkredit 1318·— Akcye galic. Banku hip. 699·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·—, Akcye kolei państwowych 731·50, Akcye kolei południowej 107·50, Akcye kolei północnej 5107—·—, Akcye kol. czerniow. —, Akcye Alpiny 913·25. Akcye Rima Muranyi 713·25, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 2810—·— Akc. Fabryki broni 809·—. Akcye tureckie tytoniowe 334·00, Akcye gal. Karpackiego Tow. naftow. 746·—, Oblig. węg. indemniz. —·— Renta majowa 90·45, Renta kor. austr. 90·45, Renta kor., węg. 89·95, 56 l. list. Tow. kred. ziemsk. 91·20, 4-proc. listy Banku hipot. 92·—, 4 pół proc. l. Banku hip. 98·75, 5-proc. list. Banku hipot. 110·—, 4 proc. listy Banku kraj 91·70. 4 i pół proc. B. kr. 98·75, 4-proc. gal. Oblig. prop. 98·10, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·75, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 92·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 89·25, Losy tur. 245·50. Marki 117·60, Ruble 254·50, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. 103·80, Akcye Skoda 744·— Galic. Bank kredyt. 99·25. Powsz. Bank depozytowy 571·50. Nowa renta koron. austr. —·—.

Usposobienie bez ochoty z powodu mowy Prangera i braku zewnętrznej podniety. Papiery naftowe silnie

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY.
Wydawca: Spółka wydawnicza „Gazety Wieczornej“
Odpowiedzialny Redaktor: JERZY KONARSKI.
Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4.